

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Reakcja niem. sięga po władzę

Marszałek Piłsudski wyjechał na wywczasy do Rumunii. Prowokacyjny zjazd reakcji niemieckiej.

WARSZAWA, 12. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 14.55 marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. Woyczyńskiego wyjechał pociągiem bukareszteńskim do Rumunii na parotygodniowy wypoczynek. — Na dworcu żegnał p. marszałka premier Prystor, członkowie gabinetu, przedstawiciele przedstawicielstwa rumuńskiego oraz szereg wyższych wojskowych.

Wczoraj w nocy o godz. 11.40 przejechał przez Lwów marsz. Piłsudski, który udał się na wywczasy do Rumunii.

Do pociągu dołączono dwa wagony salony: jeden dla marsz. Piłsudskiego i dra Woyczyńskiego, drugi dla małej świty i na bagaże.

Na głównym dworcu kolejowym obecni byli: dyr. kolei Wiktor oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa z naczelnikiem Rogowskim.

Marsz. Piłsudski nie opuszczał podczas 44 minutowego postoju pociągu swego wagonu.

25 minut po północy pociąg bukareszteński, wiozący marsz. Piłsudskiego, ruszył w drogę do granicy.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Marsz. Piłsudski po kilkutygodniowym pobycie w Rumunii ma wyjechać do Egiptu. W Rumunii przebywać ma w okolicy Constanzy.

Szczegóły pożegnania na dworcu warszawskim.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Radosny „Ekspress Poranny” tak opisuje moment przed wyjazdem marsz. Piłsudskiego z Warszawy.

„Staje (marsz. Piłsudski) w drzwiach i wdaje się w wesołą rozmowę z żegnającymi go dygnitarzami.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 6. października 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 223 czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 1. października 1931 r. do Sygn. VI. Pr. 482—31 na posiedzeniu niejawnym w dn. 6. października po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 30. września 1931 r. przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” Nr. 223, z daty Lwów dnia 1. października 1931 r., zawierającego w artykule „Sejm” znamiona zbrodni z par. 65a) ustawy karnej, zarządzić zniszczenia całego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie aa grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu szerzyć wrogą i nienawistę przeciw administracji państwa, a to przez tendencyjne i niezgodne z prawdą przedstawienie polityki rządu wobec ciał ustawodawczych co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65 a) ust. karnej.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione

Przewodniczący: J. Antoniewicz, w. r. protokolant M. Karpiński, w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr. w. r.

Pan Marszałek jest w dobrym humorze.

Uśmiecha się często, rzuca w grupę słuchaczy dowcipy i odpowiedzi na pytania.

Przyglądamy się bacznie panu Marszałkowi. Wygląda doskonale. Jego ogorzała twarz nosi jeszcze ślady kuracji na Maderze.

Do wyjazdu — stwierdza „Ekspress Poranny” — skłoniła Marszałka opinia lekarzy, którzy jednogłośnie wypowiedzieli się za tem, aby Marszałek spędził słotne tygodnie jesieni w bardziej sprzyjających zdrowiu warunkach klimatycznych, po tylu miesiącach wytężonej i nieustannej pracy.

B. prez. Wojciechowski świadkiem w procesie brzeskim.

Jak się dowiaduje agencja P. I. D. adwokaci b. więźniów brzeskich przygotowują sensacyjną listę świadków, którzy zamierzają powołać na ten proces.

Liczba ta osiągnie cyfrę 150. Będą to obecni i byli członkowie Rządu i najwybitniejsi przedstawiciele ugrupowań

BERLIN, 12. 10. (PAT). Obradujący wczoraj w Harzburgu kongres opozycji narodowej wzbudził w całych Niemczech wielkie zainteresowanie. W hotelu, w którym zamieszkali przybyli na kongres liczni członkowie b. domów panujących w Niemczech, szczególną uwagę zwraca na siebie obecność dwóch synów b. cesarza Wilhelma a mianowicie Fryderyka Eitela i Augusta Wilhelma pruskiego.

Obok Hugenerga i Hitlera oraz przywódców Stahlhelmu Seldtgo i Düsterberga zjechali do Harzburga liderzy ciężkiego przemysłu i kół agrarnych. Jako reprezentanci b. armii cesarskiej przybyli m. in. b. minister wojny gen. v. Eim, znany komendant puczu Kappa gen.

v. Lüttwitz, v. Falkenhausen i admirał Trotha. Partia ludowa wydelegowała jako swego przedstawiciela gen. v. Seeckta. Związki ojczyzniane reprezentuje gen. v. Coltz.

Przedpołudniem odbywały się narady między frakcjami. Obecni byli przytem trzej posłowie Landvolku, oraz delegaci partii gospodarczej. Frakcja niemiecko-narodowa, hitlerowska i grupa posłów Landvolku uchwały zgłosić w Reichstagu wnioski domagające się wyrażenia rządowi Brueningowi wotum nieufności, oraz wzywające prezydenta Hindenburga do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów na dzień 8 listopada br.

W posiedzeniu frakcji narodowo-socjalistycznej wziął udział Hitler, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył m. in., iż cały obóz narodowo-socjalistyczny poprze solidarnie kroki swej reprezentacji parlamentarnej. Partia narodowo-socjalistyczna zapowiada bezwzględna walkę z obozem marksistów i bolszewikami. Narodowi socjaliści nie cofną się przed osta-

Protesty przeciw wyborom w powiecie lwowskim.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy w dniu dzisiejszym rozpatrywać będzie trzy protesty przeciw wy-

borom do Sejmu w okręgu wyborczym Lwów - powiat.

Sprawa zabójstwa w częstochowskiej Kasie chorych.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozprawy będąc sprawą ttow. Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego, skazanych przez sąd okręgowy w Częstochowie na 12 lat ciężkiego więzienia za rzekomy udział w zabój-

stwie, popełnionej w częstochowskiej Kasie chorych.

Na rozprawę wezwani zostali Bielohradkowi i Siwek. Ten ostatni sprowadzony będzie z więzienia, w którym osadzony jest pod zarzutem popełnienia kilkunastu przywłaszczeń i nadużyć.

Motocykl wjechał w tłum. 7 osób rannych.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Wczoraj w Katowicach odbyły się wyścigi motocyklowe, w czasie których motocyklista Mądralak uległ wypadkowi.

Mianowicie na wirażu Mądrala spadł z motocyklu odnosząc liczne rany, motocykl motocyklisty odnosząc liczne rany, motocykl zaś wjechał w tłum, raniąc 7 osób.

Krwawy dramat na tle erotycznym w Warszawie.

WARSZAWA, 12. 10. (PAT). Wczoraj przy ul. Przyokopowej rozegrał się krwawy dramat. U Freidy Müntz mieszkała 30-letnia córka jej Mina rozwódka, o której rękę starał się 24-letni Leon Goldglass inkasent. Wczoraj Goldglass miał otrzymać ostateczną odpowiedź. Gdy ta wypadła dla niego odmownie, Goldglass dobił rewolweru i strzelił dwukrotnie do Mi-ny, raniąc ją w szyję i ramię, poczem w zamiarze samobójczym strzelił sobie w usta. Ciężko rannych przewieziono do

szpitala gdzie Goldglass wkrótce zmarł, jego ofiara zaś walczy ze śmiercią.

RAID POL. LOTNICZEK UKOŃCZONY.

KATOWICE, 12. października. Wczoraj popołudniu nastąpił powrót pierwszych polskich lotniczek do Katowic z raidu naokoło Polski, a mianowicie przybyły pp. Olszewska i Wardasówna oraz Sikorzanka i Lierówna. Na lotnisku oczekiwało powrotu lotniczek kilkadziesiąt tysięcy ludzi.



447

wszędzie do nabycia

tecznymi konsekwencjami w tej walce. Odmownie polityki zagranicznej Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści godzą się, aby Niemcy dopełnili zobowiązań finansowych, a nie politycznych, przyjętych wobec zagranicy.

BERLIN, 12. 10. (PAT). Manifestację stronnictw nacjonalistycznych w Harzburgu zakończyły się meetingiem w sali domu zdrowego. Przywódcy opozycji narodowej wygłosili szereg przemówień, podkreślających zdecydowaną wolę obozu nacjonalistycznego do walki o zdobycie rządów w Rzeszy i Prusach.

Hugenberg odczytał wobec zebranych oświadczenie: Żdamy niezwłocznego ustąpienia rządu Brueninga i Braunna, natychmiastowego unieważnienia pejomocnictw dyktatorskich, natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do parlamentu Rzeszy, Prus i krajów związkowych.

BERLIN, 12. 10. (PAT). W czasie obrad frakcji narodowo-socjalistycznej w Harzburgu odczytano manifest, oskarżający rząd Brueninga o zaniedbanie obowiązków przedstawienia opinii świata, sytuacji wewnętrznej Niemiec w prawdziwym świetle. W ten sposób rząd Brueninga stał się współwinnym katastrofy obecnej. Podnosimy uroczysty protest przeciwko dalszemu utrzymaniu ważności t. zw. wersalskiego traktatu pokojowego, który nie tylko rujnuje naród niemiecki, ale w następstwach swoich wtrącić musi cały świat w stan wiecznego niepokoju.

Co to pomoże?

Stoimy w przededniu podwyżki różnego rodzaju podatków bezpośrednich i pośrednich. Dlaczego się je podwyższa? Dlatego, że dochody skarbu państwa są mniejsze. A dlaczego są mniejsze? Dlatego, że zmniejszyły się dochody z podatków, monopoli i różnych opłat. I ot, błędne koło. Cóż pomoże podwyższenie podatków w teorii, skoro w praktyce nie jest to do przeprowadzenia.

Obliczenia, zawarte w „Wiadomościach Statystycznych“ stwierdzają, że wpływ z podatków, opłat i monopoli zmniejszyły się we wszystkich pozycjach.

W sierpniu 1930 r. ogólna suma wpływów wyniosła 176.478 tys. zł., w sierpniu br. tylko 143.298 tys. zł., czyli prawie o piątą część mniej.

Podatki bezpośrednie spadły z 52.951 tys. do 42.624 tys. zł., w tem podatek dochodowy z 12.769 tys. do 10.738 tys. zł. A właśnie ten podatek ma być podwyższony.

Podatki pośrednie również spadły. Podatek od piwa, który dał w sierpniu ub. r. 1.535 tys. zł., przyniósł w r. b. tylko 1.233 tys. zł. A właśnie podatek od piwa ma być podwyższony!

Opłaty stemplowe wykazują b. silny spadek z 13.129 tys. do 10.689 tys. zł. Ogromnie spadły dochody z ceł, bo z 19.294 tys. do 11.460 tys. zł.

Bardzo znaczny jest też spadek dochodów z monopolów, mianowicie z 70.990 tys. do 59.056 tys. zł.

Wiceminister Starzyński na komisji skarbowej bronił konieczności podwyżki od piwa o 40 proc. i od wina krajowego o 300 proc.

Konieczność tę motywował olbrzymim zmniejszeniem się wpływów z monopolów a przedewszystkiem z monopolu spirytusowego. Szukając środków na zatkanie tej dziury, wprowadza się wymienione wyżej podwyższenie podatków.

Próżno przedstawiciel P. P. S. wskazywał na nieracjonalność społeczną tych podwyżek i szkodliwość ich w obecnym czasie, gdyż muszą wywołać ograniczenie produkcji, a więc podniesienie bezrobocia w przemyśle spożywczym, a z drugiej strony — jak każda podwyżka podatków pośrednich — muszą działać w kierunku ograniczenia konsumpcji ogólnej, a więc powiększać zastój.

Lecz argumenty te, nie trafiły do przekonania obozowi rządowemu, który przyjął wszystkie propozycje rządu przeciw głosom całej opozycji.

Wkrótce te i inne podatki bezpośrednie i konsumcyjne wejdą w życie.

A co na to odpowie rzeczywistość? Jeżeli jest zastój we wszystkich dziedzinach i nie ma nadziei na poprawę, wszystkie te podwyżki zawiada. Półtora milijarda zaległości podatkowych ma tu także swoją wymowę.

Prowokacja.

Tow. „miłośników muzyki i opery“, które za pieniądze miejskie wynajęło salę teatru „Nowości“, nie oddało jej jako warsztat pracy zrzeszeniu bezrobotnego personelu teatralnego, ale zamknęło ją na klucz i otwiera ją dopiero w tym tygodniu dla występów obcej trupy Harry Liedtkego...

Dla informacji podajemy, że prowadzone w dniu 25 września br. pertraktacje przez Zrzeszenie bezrobotnego personelu z owym towarzystwem popierania opery rozbiły się o to, że towarzystwo godziło się na oddanie sali Zrzeszeniu tylko na pięć dni, tj. do 1 października. Zrzeszenie na tak krótki termin nie chciało uruchamiać przedstawień, obawiając się niepowodzenia. Dlatego chciano ograniczyć Zrzeszeniu pracy do pięciu dni, skoro sala

Dramatyczna scena w parlamencie hiszpańskim.

Pol. A1. Telegraficzna — jak zwykle, kiedy chodzi o wypadki nasświetlające rozwój idei demokratycznej w świecie. — krótko i balamutnie podała wiadomość o zaistnieniu, które rozegrało się przed kilkoma dniami w parlamencie hiszpańskim. Uzupełniamy ją wobec tego ciekawymi szczegółami:

Dnia 6 bm. parlament był widownią emocjonującej sceny, która omal nie zakończyła się kryzysem gabinetowym. Artykuł konstytucyjny, który **zasadniczo** wszelką własność przyznaje państwu i otwiera możliwości dla stopniowej nacjonalizacji

i socjalizacji prywatnej własności, został przyjęty większością 10 głosów.

Partia socjalistyczna energicznie wystąpiła za przyjęciem tego artykułu. Prezydent Izby, socjalista Besteiro, zajął miejsce na ławach posłów i wygłosił namietną mowę, w której oświadczył, że lud hiszpański chce **nie tylko politycznej ale i socjalnej rewolucji**. „Jeżeli odrzucicie ten artykuł, to partia socjalistyczna będzie tylko mogła powiedzieć robotnikom: ta republika nie może nigdy być waszą republiką, chyba przez nową rewolucję. Nie można jednak przepowiedzieć, czy ta nowa rewolucja będzie miała tak bezkrawny przebieg jak ostatnia.

Przed zakończeniem debaty zabrał głos prezydent ministrów Zamora, który nieścisłe określony tekst artykułu poddał krytyce. Następnie poseł Batella zarzucił prezydentowi ministrów, że nadużywał swego stanowiska szefa rządu, atakując tuż przed głosowaniem wypracowany przez komisję tekst ustawy. Wobec tego premier Zamora zgłosił swą dymisję, co wywołało ogromne poruszenie w Izbie.

Socjalistyczny minister skarbu, Prieto, począł prosić prezydenta ministrów o pozostanie na stanowisku. Izba na wezwanie prezydenta Besteiro urządziła Zamorze burzliwą owację, poczem Zamorra cofnął swą dymisję wśród oklasków.

Wiadomości telegraficzna.

SOSNOWIEC. Wczoraj wieczorem na jeździe z ulic w Dąbrowie Górniczej aresztowano członka komunistycznej partii polskiej, przybyłego z Warszawy, na teren Zagłębia Dąbrowskiego, niejakiego Mieczysława Knieckiego, brata rozstrzelanego swego czasu wyrokiem sądu doraźnego.

SOSNOWIEC. Aresztowano tu znanego bogacza 24-letniego Oskara Szpiegla i jego syna Leopolda, właścicieli głównego składu aptecznego, oraz 4-letniego b. urzędników Modrzejewskich Zakładów Górniczych, mianowicie inż. Popławskiego, inż. Sokołowskiego, inż. Piękarzkiego, i Łuskiego. Szpiegel od 8-miu lat dostarczał eków dla kasy chorych na którym to ile wymienieni funkcjonariusze zakładów wraz z dostawcą popełnili nadużycia narażając zakłady na miliony straty. Nadużycia te zostały wykryte przez nową dyrektorkę Zakładów Modrzejewskich, Szpiegla ze względu na starszy wiek został wypuszczony z więzienia za kaucją 40.000 zł.

STANISŁAWÓW. Przez pociąg, jadący z Podwysokiego do Halicza, na terenie gminy Skoromochy potrącony został Łukasz Piętkow, robotnik kolejowy, ze Skoromochy który w stanie nietrzeźwym wracał do domu. Doznał on silnych obrażeń wewnętrznych i zmarł w drodze do szpitala.

BERLIN. Zapowiedziane na niedzielę przyjęcie przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hitlera, przez prezydenta Hindenburga, zmobilizowało kółka polityczne stronnictw niemieckich.

O godz. 11.30 zajeżdżał samochód wiozący Hitlera w towarzystwie polsa narodowo-socjalistycznego, b. kapitana Goeringa. Narodowi socjaliści powitali zjawienie się swego przywódcy okrzykiem „Deutschland erwache“ na który Hitler odpowiedział podniesieniem ręki na sposób faszystowski.

Audycja u prezydenta trwała przeszło godzinę.

SOFIA. Według doniesień z Ankary, rząd turecki wyda decyzję przesiedlenia Trockiego do jednej z fortecz w cieśninie dardanejskiej. Decyzja ta powzięta została w związku z tem, że rząd turecki uważał, że ostatnie spotkanie Trockiego z b. królem Amanullahem, stanowiło niebezpieczeństwo dla stosunków turecko-perskich. Również Amanullah pozbawiony został prawa eksterytorjalności, które w swoim czasie przyznane mu było przez Turcję.

NOWY YORK. Stan zdrowia Edisona jest coraz groźniejszy. Znany uczyony od 24 godzin nie przyjmował żadnego pokarmu i nie rozoznawał nikogo z obecnych.

Podpalili, czy nie podpalili?

Dnia 4. października. 1930 około godziny 7-mej wieczorem wybuchł pożar w domu kolonisty Józefa Trębaczę w Petlikowcach pow. Buczacz. Pożar strawił całe gospodarstwo, wyrządzając szkodę na sumę około 60.000 zł.

Sprawcy pożaru nie schwytano, lecz podejrzenie padło na Jana Dzydziorę, djaka i Ostępa Huka, studenta praw. Zostali aresztowani, a wraz z nimi aresztowano jeszcze siedmiu innych Ukraińców.

Sledztwo trwało cały rok i jakkolwiek właściwym sądem do rozpatrywania tej sprawy był Sąd w Stanisławowie Sąd Najwyższy przekazał ją Sądowi lwowskiemu.

Wczoraj przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się ten proces. Dzydziora i Huk oskarżeni są o sabotaż i podpalenie, pozostałym siedmiu akt oskarżenia zarzuca przynależność do UOW, i organizowanie sabotaży.

Osk. Jan Dzydziora wypiera się winy, twierdząc że w krytycznym czasie był w polu i zwoził kartofle. Swe przyznanie się do czynu, na policji, tłumaczy, że zeznał tak pod wpływem bicia.

Rozprawie przewodniczy s. o. Tertil, osk. prokurator Mostowski.

Wstrząsające szczegóły katastrofy w Gdyni

Opowiadanie naocznego świadka.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Z Gdyni nadchodzą dalsze wiadomości o straszliwej katastrofie, która pochłonęła 13 śmiertelnych ofiar, nie licząc rannych i kontuzjowanych.

Dotychczas ustalono następujące nazwiska wydobytych z pod gruzów ofiar: Irena Berezowska, Tadeusz Pabisiewicz, p. Lityńska, 2-letnia Danusia Łapuciówna, 3-letni Jacek Drozdowski i 3-letni Jurek Olgiebrand.

Odkopano już zniekształcone zwłoki Ludmiły Pabisiewiczowej, Pawłowskiej, Zielińskiej oraz jej matki. Pod gruzami znajduje się jeszcze prawdopodobnie 6 osób, których dotychczas nie zdołano odzyskać.

Pozatem z pod gruzów wydobyto 7 rannych. Rannym, z wyjątkiem Zuzanny Litczak, która odniosła bardzo poważne obrażenia, nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Urzędnik firmy „Gazolina“, Stanisław Drozdowski, który znajduje się w szpitalu „Elżbietanek“ opowiada w następujący sposób swe przeżycia:

— Siedziałem w mieszkaniu swem nr. 9 na trzecim piętrze, gdy nagle podczas rozmowy rozległ się straszny huk i do pokoju wtargnął ogromny ślup ognia.

Drzwi wejściowe zostały siłą wybuchu wybite. Urzeczony nagle przed sobą **olbrzymi dół** i sypiące się ze wszystkich stron cegły i kawałki tynku. Przypomniał sobie jeszcze, że padł w ciemną przepaść.

Uderzenia w chwili upadku nie czułem, gdyż straciłem przytomność. Gdy ją odzyskałem — stwierdziłem, że zasypuje mnie gruz. Lewą rękę wysunąłem w górę, a prawą starałem się oswobodzić, by móc oddychać. Po kilku minutach zmagania się z coraz bardziej zasypującym mnie gruzem, straciłem poraż drugi przytomność. Odzyskałem ją dopiero w szpitalu. Żona moja jest ciężko ranna. Jedynie nasze dziecko, mały Jacek, zabity.

Charakterystyczne jest, iż znajdujący się u mnie w pokoju w chwili wybuchu, przyjaciel mój, p. Cybulski, wyszedł z katastrofy bez szwanku.

W niedzielę ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia reszty domu, Z. U. P. ma przystąpić do całkowitej rozbioru zniszczonego skrzydła, czyli przeszło jednej trzeciej całego bloku.

GDYNIA, 12. 10. (PAT). Dalsze roboty przy odgrzebywaniu pozostałych ofiar katastrofy rozpoczną się po zabezpieczeniu przed zawaleniem się naruszonych wybuchem przyległych do miejsca katastrofy ścian w obecności komisji rzeczoznawców mających na celu stwierdzenie powodów wypadku.

„Dyrektor banku“ aresztowany za oszustwa.

Wczoraj został aresztowany Władysław Herman, dyrektor Pol. Banku Spółdzielczego, ul. Tarnowskiego 45. Herman zajmował się sprzedażą na raty dolarówek i innych obligacji państwowych, lecz ponieważ trzeba mu było dużo pieniędzy na hulastyczne życie, wystawiał czek bez pokrycia i za to został aresztowany.

Sejm i Senat.

WARSZAWA, 12. października. (Pat.) Porządek dzienny posiedzenia sejmiku odbędzie się we wtorek o godz. 4-tej popoł. obejmie ośm punktów z czego 7 punktów sprawozdań komisyjnych. 8-my zaś punkt zawiera pierwsze czytanie 27-miu innych projektów ustaw rządowych. Sprawozdanie komisyjne obejmuje m. in.

Manewry jesienne w Sowietach.

WIEDEŃ, 12. 10. (PAT). „Ns. Wiener Tagblatt“ donosi z Moskwy: Jesienne manewry armii czerwonej odbyły się tego roku w szczególnie wielkich rozmiarach. Kierował nimi osobiście Woroszyłow. Wielką rolę w manewrach odegrała flota powietrzna i nowe rodzaje broni technicznej. Wypróbowano nowe tanki, sporządzone w Rosji sowieckiej. Poraz pierwszy widziano krążowniki powietrzne tj. samoloty z małymi armatami. Ciężka artyleria strzelała specjalnego rodzaju amunicją, wskutek czego musiało się ewakuować całe wieś. Na terenie manewrów wiele miast zostało otoczonych mgłą sztuczną dla ochronienia ich przed atakiem floty powietrznej.

Dożywotnie więzienie.

BORYSLAW, 12. października. (Pat.) Sąd doraźny w Samborze, po rozpatrzeniu sprawy Mikołaja Sołtyśzaka oskarżonego o przecięcie przewodów telegraficznych, huzar go winnym zbrownił z par. 589 k. k. i skazał na karę dożywotniego więzienia.

Straszne samobójstwo obłąkanego.

ŁÓDŹ, 12. 10. (PAT). Ubiegłej nocy nocy we wsi Leśnictwo pod Koninem wybuchł pożar w jednej z zagrod. Ogień przerzucił się niebawem na sąsiednią zagrodę. Mimo akcji ratunkowej, obie zagrody spłonęły.

W czasie dogaszania zgłiszcz stodoły znaleziono w nich zwęglone zwłoki wła-

ściciela zagrody Marcina Knyrka. Jak wykazały dochodzenia, Knyrek zdradzał od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej i manji samobójczej. Krytycznej nocy wymknął się on z domu, w którym zamknął rodzinę, sam zaś udał się do stodoły i podpalił ją.

Straty sięgają 30.000 zł.

Z piekła faszystowskiego

Niejednego z podróżników, wracających z Egiptu i przejeżdżających przez pustynię libijską, ogarnia zdumienie na widok gorączkowej pracy kolonialnych żołnierzy włoskich.

Na granicy między Egiptem a włoskimi koloniami ma powstać zasiek z drutów długości 300 km., szerokości 10 metrów i na dwa metry wysoki. Pale tkwią w fundamencie z betonu a co 30 km. ma powstać fort z załogą milicji faszystowskiej. Dla dalszego zabezpieczenia terytorium mają krążyć według tej „nowoczesnej“ granicy auta pancerne i to dniami i nocą. Ta misterna robota, którą kieruje generał faszystowski Graziani ma na celu „uspokojenie“ tubylczych, powstańców plemion i niedopuszczenie środków żywności, broni i amunicji dla zrewoltowanych Arabów. Znawcy stosunków arabskich wyrażają wątpliwość, czy uda się faszystom powstrzymać walkę niepodległościową plemion arabskich przeciw faszystowskiemu panowaniu. W każdym razie faszystom znalazł nowe źródło dla „należytego“ ulokowania pieniędzy, ściąganych z ludu włoskiego.

To, co w Włoszech faszystowskich nazywa się deportacją na straszliwe wyspy Liperyjskie, w Libii przybiera charakter masowej deportacji. W ostatnich miesiącach z górą 80.000 mężczyzn, kobiet i dzieci deportowano z głębi kraju, z ich rodzinnych siedzib do obozów koncentracyjnych na pustyni. „Biblijny pochód“, jak piszą faszystowskie pisma, kończy się zwyczajnie śmiercią kilku tysięcy ofiar, które nie są w stanie przetrzymać straszliwej drogi. Głód i pragnienie dziesiątkuje nieszczęśliwych a resztę dopełnia „opieka“ milicji faszystowskiej, gdyż w razie oporu co dziesiąty zostaje rozstrzelany.

Komitet arabski dla obrony ludności tych terytoriów nadesłał rozpaczliwy memoriał do Ligi Narodów. Czytamy w nim o biciu i rozstrzeliwaniu opornych, o głodzie dziesiątek tysięcy Arabów, będących pod panowaniem faszystów.

Komitet arabski zamierza wezwać plemiona tubylcze do bojkotu i biernego oporu w stosunku do władz włoskich.

Jak donoszą pisma faszystowskie, sędziwy przywódca Arabów, Szeik Omar em

Mudtor, został postawiony przed sąd wyjątkowy. Omar em Muchtor oświadczył, że jest wrogiem faszystów i że będzie walczył o niepodległość swego narodu. Odważny szeik skazany został za działalność powstańczą na śmierć przez powieszenie. Rząd włoski chce w ten sposób położyć kres „niepokojom“ w północno-afrykańskich koloniach włoskich... Należy wątpić, czy mu się to uda.

Banialuki pana, któremu się dobrze dzieje.

W „Zielonym Sztandarze“ czytamy: „Sanacyjny „Kurjer Wileński“ pomieścił artykuł o wsi niejakiego p. Arcimowicza. W artykule tym znajdujemy prawdziwe kwiatki, które najlepiej świadczą o tem, jaka to jest znajomość i jakie rozumienie spraw wiejskich u niektórych panów z obozu sanacyjnego. Oto kilka z tych kwiatków!

Pisze p. Arcimowicz: „Kiedy więc mieszczuch musi co dnia coraz więcej redukować swoje dawniejsze wydatki na swój tryb życia, to wieśniak odżywia się nadal tak, jak przedtem i tak jak przedtem, nie ma żadnych wydatków na potrzeby, t. zw. kulturalne. Tylko zapas gotówki nie zwiększa się i zgoda na to, że czasem nawet coś niecoś z wypchanej dawniej pończochy, scho-

wanejw popiele pod piecem, ubywa.“

A dalej:

„Ratować wieś jakimś specjalnymi sposobami od skutków dzisiejszego kryzysu — to nonsens.

Zresztą z wszystkich warstw najmniej dotknięci zostali chłopci.“

I wreszcie:

„Wieś pragnie wódki i pieniędzy dla wypychania pończoch i garnków chowanych w zapiekach. Zwiększyć zamożność wsi bez jednoczesnego kulturalnego jej podniesienia, to tyle, co pozostawić ją taką, jaką jest tylko „obdarzyć ją jeszcze na wódkę i bezsensowne oszczędności.“

Brednie powyższe nie zasługują nawet na to, żeby się na nie oburzać, a tem bardziej, żeby się z nimi rozprawiać.“

Egzekucje na wsiach.

(Cytat z mowy posła Roga, wygłoszonej w Sejmie dnia 1 października br.).

„Pismo obozu rządowego w Wilnie drukowało niedawno opis przygody komornika, który przyjechał na wieś pod Grodno i zajmował przy świetle gromnicy, bo nie było innego światła. Komornicy, sekwestrowali są stałymi bywalcami i gośćmi w chłopskich chałupach. Jak się odbywają egzekucje podatkowe na wsi, o tem można się dowiedzieć z pism ludowych. Oto kilka przykładów:

We wsi Chrzastowie, pow. łączckiego zjawił się sekwestrowator w towarzystwie 4 policjantów, w czasie, gdy ludzie pracowali w polu, do jednej z zam-

kniętych chat wszedł przez dach i wprowadził krowę z obory. Drugi wypadek:

W gminie Kampinowskiej, w pow. Sochaczewskim sekwestrowator chciał zabrać chłopu jedną krowę. Chłop z sąsiadami stanął w jej obronie. Ściągnięto policję z sąsiednich posterunków. Koszty tej pacyfikacji, wynoszące coś ze 70 złotych ma ponieść wieś.

W Lisiej Górze pow. Tarnowskiego mieszka 70-letni Józef Tokarz, mający jednoizbowy domek i utrzymuje się z pracy rąk. Przyszedł do niego egzekutor z policją. Wzięto mu 5 kun i 1 metr żyta. Gdy bronił tego żyta i kur, policjanci schwycili go pod gardło, a wtedy egzekutor wykonał swą czynność.

W Strzyżowie egzekutor z policją przyszedł do domu Stanisława Błyskali, gdy ten był w polu na robocie. Dom był zamknięty, egzekutor z policjantem wybili szybę w oknie, otworzyli okno, weszli do domu i zabrali z łóżka starą pierzynę, a ze ściany dwa obrazy, z których jeden wyobrażał Matkę Boską Kalwaryjską, a drugi Tadeusza Kościuszkę.“

Wobec unieważnienia wyborów w okręgu przemyskim.

„Nowy Głos Przemyski“ pisze:

„Przygotowania do wyborów w okręgu przemyskim, już się rozpoczęły. Zarówno czynnik urzędowy jak i sztaby stronnictw opozycyjnych przystąpiły już do pracy. Termin wyborów nie jest jeszcze oznaczony, ale nie będzie on zbyt późny. Należy się liczyć z tem, iż wybory

powiedzieć, że odczuł groteskowość tej propozycji i odmówił.

Ze szukano kandydata aż w Krakowie nie trzeba się dziwić, bo w radzieckim klubie sanacyjno - gospodarczym trudno doszukać się jakiegoś talentu, o czym świadczy beznadziejna polityka tego klubu.

Jedno z pism donosi, że obecnie najpoważniejszym kandydatem na prezydenta ma być p. Zdzisław Stroński. Pogłoska ta może pozostać w związku z wiadomością podaną przez wczorajsze „Słowo Polskie“, że „marszałkstwo Piłsudcy zgodził się być rodzicami chrzestnymi syna p. dra Zdzisława Strońskiego i p. Marii Strońskiej. P. Strońska przyjęta była w Belwederze przez p. Piłsudską“. Wiadomość tę w „Słowie P.“ podano rozstrzelanym drukiem, przezco zapewne chciano zwrócić uwagę na jej „polityczne“ znaczenie, a nadto zamieszczenie jej w bezpośrednim sąsiedztwie z informacją, że kandydatura p. Ducha nie jest aktualna, wskazuje, że to wszystko pozostaje w ścisłym związku.

O p. Strońskim, jako kandydacie na prezydenta miasta nie trzeba wiele pisać. Opinia Lwowa w tej sprawie jest zupełnie jednomyślna. Może ona być brana pod uwagę, jeżeli się chce upokorzyć miasto, a stanowisko prezydenta miasta Lwowa zlekceważyć.

Dolar 8'87 zł.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Dziś rano kurs dolara notowano tutaj 8.87 zł. Onegdaj ambasada amerykańska wydała komunikat, że niema żadnych konkretnych danych, któreby usprawiedliwiały jakąkolwiek panikę dolarową.

Według obliczeń publiczność byłaby się w ciągu ub. tygodnia około 5 milionów dolarów. Większość tej sumy odpłynęła do Banku Polskiego.

Za handel środkami odurzającymi lekarz skazany na 3 lata więz.

W Poznaniu odbyła się rozprawa w senacyjnej aferze morfinowej. Na ławie oskarżonych zasiadł lekarz z Poznania dr. Ignacy Gęsikowski oraz 4-ch aptekarzy. Dr. Gęsikowski pod pozorem leczenia zapisywał pacjentom środki odurzające, jak morfinę i kokainę, które nie tylko nieleczyły, lecz podrywały zdrowie tych pacjentów i wprowadzały w nałóg. Za porady i wystawianie recept na środki odurzające, lub wydawanie tych środków w naturze, pobierał wysokie wynagrodzenia. Aptekarzom zarzucał akt oskarżenia, że wydawali morfinę bez przestrzegania przepisów ministra spraw wewn.

Po przeprowadzonej rozprawie dr. Gęsikowski skazany został na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich. Oskarżeni o współudział czterej aptekarze z Poznania, zostali uniewinnieni.

Robotnicy naftowi w walce z bezrobociem.

Krosno.

Jak wszędzie, tak i w Krośnie sanacja utworzyła Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Zwrócono się do miejscowych Związków Zawodowych z apelem, aby robotnicy złożyli 1 proc. od zarobków swych na rzecz komitetu dla walki z bezrobociem. Takie same kwoty (?) zaofiarowali pp. przemysłowcy naftowi, uzależniając ich złożenie od tego, że robotnicy przeznaczą również określone sumy.

Naftowcy uważają jednak — jak i cała klasa robotnicza Polski — że sposoby walki z bezrobociem, wskazane komitetom lokalnym z góry, nie odniosą pożądanego skutku. To też przedstawili Komitetowi robotniczy plan pomocy bezrobotnym i od tego uzależniliśmy złożenie 1 proc. od zarobków. Naftowcy są gotowi każdej chwili do wprowadzenia czwartej zmiany t. zn. 6-cio godz. dnia pracy, co umożliwi zatrudnienie około 3.000 robotników w przemyśle naftowym, czyli odradzą da pracę połowie bezrobotnych naftowców. Drugi nasz dezyderat — to przeznaczenie pieniędzy na zasiłki, w żadnym zaś wypadku na roboty sezonowe, jak „budowa drogi“. Komitet wyraził jednak opinie, że postulatów organizacji robotniczych przyjąć nie może, gdyż sprawy te należą do kompetencji Sejmu, rządu i tak dalej — wobec czego naftowcy skierowali apel i do tych miarodajnych czynników, oraz oświadczyli, że pieniądze dla sanacyjnego Komitetu nie dadzą.

Dla omówienia tych spraw, jak i wysumiejnych żądań do przemysłowców odbyła się konferencja delegatów Związków zawodowych.

Na konferencji tej uchwalono odbyć szereg zgromadzeń po kopalniach i odpowiednio zareagować na przewlekłe sprawy przywrócenia płac w myśl uchwały konferencji w Drohobyczu. Konferencja postawiła ultimatum do dnia 20 października i o ile w tym czasie sprawa nie będzie załatwioną — robotnicy w Krośnieńskim przystępują do akcji. Omawiano

równocześnie sprawy pomocy dla bezrobotnych i postanowiono domagać się stanowczo od przemysłowców naftowych wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, aby w ten sposób, jedynie realny przyrósł z pomocą bezrobotnym. Niezależnie od tego wybrano Robotniczy Komitet pomocy bezrobotnym z siedzibą w Krośnie, który opracuje sposób przyrósł z pomocą bezrobotnym naftowcom. Zebrane pieniądze przeznaczone będą na bezrobotnych naftowców i wypłacone przez Magistrat, według sporządzonej listy bezrobotnych przez Związki Zawodowe. W ten sposób i nikomu nie pozwolą wykorzystywać o robotnicy przyjął z pomocą bezrobotnym, fiar swych dla celów polityki sanacyjnej.

Ultimatum Chin do Japonii. A tymczasem karabiny grają.

WARSZAWA, 12-go 10. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą: Rząd chiński przesłał w sobotę popołudniu notę do sekretariatu generalnego Ligi Narodów.

W nocy tej rząd chiński stwierdza, iż dwa razy w ciągu bieżącego miesiąca zwracał się do rządu japońskiego o ewakuację Mandżurji, oświadczając, iż bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich, w tych miejscach, skąd odeda wojska.

Ponieważ na te noty rząd japoński nie odpowiedział, posel chiński w Tokio otrzymał polecenie złożenia rządowi japońskiemu ultimatum, które żąda: a) natychmiastowego oznaczenia miejsc, które będą ewakuowane przez Japończyków w przyszłym tygodniu, b) wydania telegraficznych zarządzeń dowódcom pułków, aby przystąpili niezwłocznie do ewakuacji.

GENEWA, 12. 10. Napływają tu wieści o trwających operacjach wojskowych w Mandżurji.

Epidemia cholery w Persji.

BASSORAH, 12. października. (Pat.) W okrestie epidemii cholery, zarejestrowano tu 1834 wypadków, z czego 1116 śmiertelnych. W samej Bassorze na 1003 chorych zmarło 526. Epidemia rozpoczęła się na pograniczu Persji Beludżystanu.

Protest przeciw redukcjom.

KATOWICE, 12. października. Wczoraj w Katowicach obradował kongres Rad załogowych urzędniczych i robotniczych tych hut żelaznych, w których wypowiedziano masowo pracę urzędnikom i robotnikom. Po dyskusji uchwalono rezolucję zawierającą ostry protest przeciwko dokonywanym redukcjom i zamykaniu hut.

Rezolucja zwraca się z gorącym apelem do rządu, ażeby wziął w obronę zarówno hutników jak i urzędników, którym grozi ruina.

Kronika.

Lwów, 12 października 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, o 7.30 „Moralność Pani Dulskiej“.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy dobranym kluczem dostali się do mieszkania Dunin Romana, Chmielowskiego 5, skąd skradli większą ilość garderoby męskiej, łącznej wartości 4.000 zł. Zapomocą odsunięcia szufladki jacyś nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Steklar Adolfa, Kr. Jadwigi 39, skąd skradli garderobę wartości 350 zł.

Niewysłędzeni sprawcy przez otwarte okno dostali się do mieszkania Żydkiwiczowej Wandy, Paulinów 12, skąd skradli garderobę damską wart. 600 zł.

ARESztOWANO Budzińskiego Kazimierza, bez zajęcia i m. zam., za kradzież, Solskiego Władysława, ul. Zielona 7, na Sygniołce za kradzież, Jung Stanisława, zam. ul. Starą na Zs. marstynowie i Jurasa Wł. zam. ul. Krzywa na Zamarstynowie, za kradzież perfumeryj na szkód eSchenka zam. przy ul. Pamińskiej 26 — Kaufmana Sch. lat 50 zam. w Warszawie za kradzież portfela z kwotą 570 zł. na szkód A. Kiersznia, zam. w Mysłowicach.

PRZEBIL BAGNETEM. Mrozowski Marcin, kapral 19 pp. we Lwowie w czasie sprzeczki z niejakim Soiką Franciszkiem, lat 26, zam. na Persenkówce, przebił go bagnetem w lewą rękę. Lekarz Pogotowia rat. udzielił rannemu pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawił go w opiece domowej.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Trojanowska E. milja, lat 18, zam. L. Sapiehy 81 na ul. Grochowskiej przez napięcie się, jakieś trucizny, usiłowała pozbawić się życia. Lekarz Pogotowia rat. udzielił desperatce pierwszej pomocy lekarskiej i w stanie groźnym odwiózł ją do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego samobójstwa narazie nie zdolano ustalić.

Tragiczny film na ulicach Wiednia.

WIEDEN, 12. października. Widownia dziwnie i głośno była przed kilku dniami dzielnicą Margaretten, gdzie specjalnie zaangażowani artyści filmowi mieli odegrać scenę przebiegania nieostrożnego człowieka przez tramwaj przeznaczoną dla propagandowego filmu wiedeńskiego Pogotowia ratunkowego.

Film ten przedstawiał niebezpieczeństwo ulicy dla przechodniów, niezwracających uwagi na ruch kołowy w mieście, jak również sprawność Pogotowia ratunkowego w takich wypadkach. W chwili, kiedy zjechała miala karetka pogotowia, na miejsce odegranego przez artystów wypadku nakręconego przez operatora rzuciła się o kilkanaście kroków dalej pewna młoda kobieta pod samochód ciężarowy, z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Ciężko ranna i brocząca we krwi własnej kobiecie, zaopatrzyło natychmiast Pogotowie ratunkowe przerywając dalsze nakręcenie filmu, który w tak drastyczny sposób przeszedł do rzeczywistości.

Komunikaty.

KOMITET PPS. dzielnicy gródeckiej zaprasza Szanownych Towarzyszy na zgromadzenie członków i sympatyków, które odbędzie się w poniedziałek, 12. bm. o godz. 7. wieczorem w Kolarzówce.

Referaty wygłoszą: prasowy tow. Skalak B., „Chiny pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym“ — tow. F. Górski. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Górski sekr.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Zielona — Łyczaków. W czwartek dnia 15. października o godzinie 7-mej wieczorem, odbędzie się w sali Zw. Zaw. Kolarzów, ul. Zielona 7 Zgromadzenie członków i sympatyków, na którym tow. R. Froelich wygłosi odczyt ilustrowany licznymi przebiegami p. t.: „Dlaczego jest 20 milionów“. Uprasza się wszystkich członków dzielnicy o punktualne i niezawodne przybycie. J. Mokrzycki, przew.

WYSTAWA MEBLI I SZTUCHÓW ANGIELSKICH XVIII. wieku otwarta codziennie od 9 — 14 i 16 — 19 w salach M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20). Wstęp 50 gr. i 25 gr.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dziestęciu z Pawiaka“.

CASINO: „Madame Satan“ Cecil B. de Millea.

CHIMERA: „Neapol śpiewające miasto“ z Janem Kiepura.

COLOSSEUM: Nieczynny.

GRAZYNA: „U 13“ „Mężczyźni bez kobiet“.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik“ w roli gl. Maurice Chevalier.

LEW: „Dziestęciu z Pawiaka“.

LUNA: „Romans na Rio Grande“ oraz komedia.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik“ w r. g. Maurice Chevalier.

MIRAZ: Marlena Dietrich i Emil Jannings.

OAZA: „Król żebraków“.

PALACE: „Dawid Golden“ i najnowsze tygodniki Foxa.

PAN: „Monte Carlo“ Ernst Lubicz i Janette Macdonald.

PASAŻ: „Za grzechy brata“.

PROMIEN: „Magdalena“.

SŁOŃCE: „Kobieta na księżycu“ oraz „Riff narodził się sam“.

STYLOWY: „Adjutant cara“ oraz dwukrotnie komedia.

UCIECHA: „Carlo Albini w aucie pancernym“ oraz „Cierpiecie losu“.

—oo—

Ceny bydła i świń spadają a mięso dalej drogie.

Na ostatnich jarmarkach w pow. limanowskim, który dostarcza wielkiej ilości bydła dla Śląska i Krakowa, dał się zauważyć niebywały spadek cen, jakiego nie było od 1914 roku.

Świnie o żywej wadze 50 kg. można nabyć za 35 zł., krowę starszą za 75 zł., młodszą zaś od 120 do 140 zł. 1 kg. żywej wagi wynosi przy bydle 40 do 60

gr., przy świniami 60 do 75 gr.

Ten spadek cen na jarmarkach w najmniejszym stopniu nie wpłynął na potanieńcenie cen mięsa w miastach.

Chłopi sprzedają swój dobytek tanio, konsument nabywa produkt wiejski drogo a w kieszeni rzeźnika i pośrednika toną wielkie zyski.

Z sali sądowej.

Wyrok skazujący w aferze celnej.

W sobotę zapadł wyrok w odroczonej przed kilku dniami rozprawie o nadużycia celne. Oskarżony Leinkram skazany został przez sąd na 40.000 zł. grzywny, z zamianą na 400 dni aresztu, Chil Tenenbaum na 30.000 zł., z zamianą na 300 dni aresztu oraz Marjan Jachimowicz za przekro-

czenie ustawy skarbowej na 10.000 zł., z zamianą na 100 dni aresztu, a ponadto za zbrodnie nadużycia władzy na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary.

Ostatni oskarżony Edward Nowak został uniewinniony.

Uwolnienie oskarżonych o manifestacje komunistyczne.

W sobotę została ponownie podjęta przerwana przed kilku dniami rozprawa przeciwko pięciu młodzieńcom oskarżonym o manifestacje komunistyczne w dn. 1 maja pod pomnikiem Sobieskiego.

Sędziom przysięgłym postawiono pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego. Na oba

pytania sędziowie przysięgli odpowiedzieli przecząco, wobec czego wszystkich oskarżonych a to: Herza Spanderfera, Pawła Eisensteina, Izraela Horszowskiego (wszyscy trzej studenci Politechniki), Józefa Paździora i Mieczysława Prystaja uwolniono od winy i kary. Prokurator Minasowicz zgłosił kasację.

Dobry ojciec.

54-letni Dmytro Chruszczyński, rolnik w Prusach w pow. Rawa Ruska, dnia 9 kwietnia br. podpalił stodołę, która w części była własnością jego a w części jego syna Hrynia. W stodołę tej znajdowały się rzeczy synowej Dmytra, które spłonęły. Powodem podpalenia był spór na tle majątkowym pomiędzy ojcem a synem i synową.

W czasie akcji ratunkowej Chrusz-

czyński powiedział sąsiadom, że sam podpalił zabudowania syna dlatego, aby ani on ani syn nie mieli z tego majątku korzyści.

Na sobotniej rozprawie oskarżony przyznał się do winy i na mocy werdyktu ławy przysięgłych skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. Szezanowski, oskarżał prok. Pauli, bronił adwokat dr. Szpila.

ZE SPORTU.

Sukces i klęska sportowców polskich w Belgii.

W dniu wczorajszym odbyły się w Brukseli dwie imprezy sportowe z udziałem Polaków.

W spotkaniu piłkarskim Belgia zwyciężyła Polskę 2:1, zaś lekkoatleci pokonali Belgię w stosunku 38:28.

W meczu piłkarskim w pierwszej połowie przewaga drużyny belgijskiej. Polacy w tym okresie grają chaotycznie. Po przerwie jedenastka nasza gra o wiele lepiej, jednak dobra gra Belgów uniemożliwia naszym uzyskanie wyrównującej bramki. Jedyną bramkę dla Polski strzelił Wypijewski.

W wyniku lekkoatletycznym osiągnięto wyniki bardzo słabe. Jedynie Mikrut w rzucie oszczepem 62,60 osiągnął nowy rekord Polski.

GÓRNY ŚLĄSK — LWÓW 3:1.

Kompromitująca klęska Lwowa a właściwie Pogoni z trzeciorzędny garniturem Śląska. Sędziował p. Gulicz.

O MISTRZOSTWO LIGI.

RUCH — LECHJA 2:2. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Sędziował p. Arzyński.

WARTA — CZARNI 6:0. Wysoko cyfrowa klęska Czarnych którzy zawiedli w zupełności. Sędziował p. Rettig.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Przemyśl: 22 p. p. — Rewera 3:0 (2:0). Białystok: 82 p. p. — 1 p.p. leg. 1:0 (1:0) Lipiny: Naprzd — ŁTSG. 5:2 (2:1).

TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W drużynowych mistrzostwach Polski, w tenisie rozegrany został mecz pomiędzy LKT. a LKT. zakończony zwycięstwem LKT. w stosunku 5:2. Niespodziankę w tym spotkaniu sprawił Hehda, bijąc obu braci Stolarów.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA LWOWA.

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Lwów — Jaworów — Lwów, wyścig kolarski o mistrzostwo Lwowa. W biegu wzięło udział 10 kolarzy. Zwycięstwo odniósł Kisiel (Jutr.) w czasie 3:17.5. przed Szczotką (Pogoń) 3) Kiczek (Pogoń).

PILKARSKIE MISTRZOSTWA ROBOTNICZE.

W dalszym ciągu turnieju o mistrz. RSKO. osiągnięto następujące wyniki:

GRAFIKA — ZZZK. 6:0. Zasłużone zwycięstwo Grafiiki Sędziował por. Krywald.

RKS. — METAL 3:0. W pierwszej połowie gra ciekawa. Na 17 min. przed końcem sędzia przerwał zawody z powodu niesportowego zachowania się Metalu. Bramki strzelili Degutowski (1) Żelazko dwie. Sędziował por. Baszniak.

MISTRZOSTWA HAZENY.

RKS. — SOKOŁ 5:3. Wybitna przewaga RKS-u. Na 5 min. przed końcem sędzia przerwał zawody z powodu ciemności. RKS. wniósł protest przeciwko zawodom.

STRZELEC — DROR 5:2.

DROR — LECHJA 8:2.

STRZELEC — RKS. 2:2.

Gra na wysokim poziomie.

Z frontu walki z bezrobociem.

W dniu 5. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Lwowskiego Woj. Komitetu do spraw bezrobocia, na którym uchwalono regulaminy dla poszczególnych sekcji Wydziału oraz dla biura Komitetu. Biuro to zostało uruchomione z dniem 7. b. m. i mieści się w gmachu Urzędu Woj. [III. p. drzwi Nr. 127].

Przeprowadzona w dniu 4. bm. zbiórka uliczna na rzecz dzieci bezrobotnych, dała we Lwowie 1.637 zł. 74 gr.

Dalsze datki na rzecz Woj. Komitetu do spraw bezrobocia przyjmują Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie (Konto P. K. O. Nr. 59914) na rachunek czekowy NNR. 627. oraz biuro Woj. Komitetu.

Dla uniknięcia nieporozumień Komitet wyjaśnia, że rozdaniu zebranych ofiar między bezrobotnych dokonywać będą we Lwowie: Miejski Komitet do spraw bezrobocia zaś w powiatach właściwe Komitety powiatowe, natomiast do Woj. Komitetu należy tylko ogólna organizacja i nadzór nad działalnością Komitetów powiatowych i miejskich.

Program radiowy

WTOREK, 13. października.

11.58. Sygnał czasu i hejnał.

12.10. Komunikat meteorologiczny.

12.15. Koncert z płyt gramofonowych.

15.05. Komunikat gospodarczy.

15.15. Chwilka lotnicza.

15.25. Radio dla kobiet.

15.45. Komunikat dla żeglugi i rybaków.

15.50. Program dla dzieci młodszych.

16.20. „Ślizgowce“ wygl. p. Rożałowski.

16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10. „Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech“ wygl. dr. L. Chmaja.

17.35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii warsz. pod dyr. A. Dolzyckiego. 1) Noskowski: Uwertura „Morskie Oko“. 2) Haydn: Symfonia G-dur. 3) Czajkowski: Wariacje z suity na ork. smyczkową; 4) Dworkak: Furiant op. 42. Nt. 2: 5) R. Strauss: Wale z op. „Kawaler srebrnej łoży“.

18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.

19.10. Trzy pytania p. M.N. owiny.

19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.

19.30. „Płon ostatniej wystawy lwowskiej“ wygl. prof. St. Machmiewicz.

19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.

20.00. Fejleton p. Fr. Galińskiego „Wczoraj Warszawy“.

20.15. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Jakóbczyk (klarnet).

W przerwie „Pod polską banderą na Nor Cap“ wygl. p. J. Horszowski.

21.45. Utwory na dwa fortepiany w wyk. Ethel Barthlett i p. R. Robertson.

22.15. Recital śpiewaczy p. Jadwigi Hennort.

22.40. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.

22.45. Komunikaty z Warszawy.

22.55. Muzyka z płyt gramofonowych.

23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Rozwiązanie okręgu opiekuńczego w III dzielnicy.

Kilkakrotnie zajmowaliśmy się na łamach „Dziennika Ludowego“ bagatelizowaniem obowiązku społecznego, ciążącego na opiekunach społecznych w III dzielnicy miasta Lwowa.

W artykule, zamieszczonym w nrze 224, skierowaliśmy apel do Magistratu, by opiekunów tego okręgu rozpedził na cztery wiatry, a w ich miejsce powołał ludzi, którzy obowiązek ten będą spełniali z chęcią i pożytkiem ubogich.

Wydział opieki społecznej stwierdził, że notatka nasza była w całej ogólnie prawdziwa, a w ślad za tem Magistrat przeprowadził w ubiegłym tygodniu rozwiązanie całego okręgu opiekuńczego (t. zw. chrześcijańskiego).

Na stanowisko opiekunów społecznych winien powołał Magistrat ludzi z klasy robotniczej, którzy najlepiej odczuwają niedolę biednych a nie jak dotychczas różnych radców, kamieniczników, inżynierów i księży, którzy nie spełniają wogóle (we wszystkich okręgach) swoich obowiązków: nie odwiedzają biednych w ich norach, lecz każą po zasiłek przychodzić do siebie i wydają zapomogi w korytarzach lub najwyżej w przedpokojach.

Uznajemy w pełni stanowisko wiceprezydenta Irzyka, który od razu interwenjował w powyższej sprawie. Gdyby całe Prezydium a także inne władze słuchały głosów krytyki i przestrogi, niejedno zło byłoby usunięte.

Włamanie do Kasy chor. w Łodzi

ŁÓDŹ, 12. października. (Pat.) Wczoraj władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane wiadomością o zuchwałym włamaniu do nowowbudowanego gmachu 3 lecznicy Kasy chorych.

Skonstatowano że w nocy włamywacze, zaopatrzeni w podrobione klucze otworzyli drzwi wejściowe i skradli z jednego z pokoiów kasę z pieniędzmi w sumie około 16.000 zł., które przeznaczone były na pensje dla lekarzy i personelu technicznego. Kasiarze zabrali kasę nie szukając pieniędzy ani w biurkach ani w kasach, zamykając za sobą drzwi wejściowe. Kasę tę znalazła policja na ulicy pod płotem, wypróżnione z gotówki. Złodzieje pracowali w rękawiczkach.

OGŁOSZENIA

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku

i kamieni.

554

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażysta- ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

634

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berackie buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje **Wytwórnia pantofl. Lwów**. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału.

650

UWAGA. FIRMA STEIN, ŁYŻAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, płaszcze damskie z prawdziwymi krymami i tchórzami. Płaszcze męskie, palta i futra. Na bardzo dogodnie raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie.

671

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łożek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca **STEHL I Ska**, Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Telef. 64-13.

514

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych

187

RÓŻNE

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. **J. Schapira**, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47.

670